



**WICEPRZEWODNICZĄCY
RADY MIEJSKIEJ W ŁODZI**

Łódź, 13 października 2010 r.

**Pan
Tomasz Sadzyński
Pełniący Funkcję
Prezydenta Miasta Łodzi**

Interpelacja

Wanowny panie Prezydencie

Wiceprezydent Dariusz Joński na konferencji prasowej 7 października 2010 r. poinformował mieszkańców, że „zaniedbana przez lata Górka Retkińska staje się atrakcyjnym miejscem rekreacyjnym”. Z ust wiceprezydenta Jońskiego padły słowa, że „- Udało się wytyczyć atrakcyjne ścieżki spacerowe i 14 km tras dla BMX.”

Jakież było moje zdziwienie, gdy 11 października na portalu www.halolodz.pl przeczytałem tekst Leszka Ruska „Górka Retkińska – Wielka ściema?”, z którego dowiedziałem się, że parking koło górki jest grząski, że jedynie 30 metrów ścieżki wysypano żwirkiem, a dalej położone alejki są gliniaste i co za tym idzie niebezpiecznie śliskie. Autor tekstu dodaje, że bariery ochronne nie chronią spacerowicza przed ześlizgnięciem się ze ścieżki, bo ustawiono je jedynie przy punktach widokowych. Dodatkowym zagrożeniem jest brak oświetlenia. Brak ławek i koszy na śmieci, a za to jest mnóstwo psich kup i śmieci. A najbardziej gorzkie słowa padają, gdy p. Leszek Rusek opisuje ową zapowiadaną przez wiceprezydenta Jońskiego 14 km trasę dla BMX. Tej trasa jest po prostu nie do zlokalizowania. W terenie autor znajduje jedynie nieutrważone i zarośnięte „twory”, które nazwał: „hopka morderców” - gdzie hopki krzyżują się ze ścieżką spacerową; „hopka samobójców” - z której szczytu wystaje nadpalona deska, a hopka jest zbyt stroma, by rowerzysta mógł z niej bezpiecznie korzystać; „hopka niespodzianka” - z której wystają kanciaste resztki żelbetonu; „hopka ekologów” - gdzie rowerzysta skacze prosto w gęste zarośla. Na koniec można w tekście przeczytać, że teren jest pełen betonowych brył, schodów, drutów owiniętych wokół drzew, gruzu, cegieł, czy skamieniałych worków z cementem. Całość tekstu uzupełniają zdjęcia, które potwierdzają spostrzeżenia autora.

Te wszystkie zagrożenia i niedociągnięcia nie zniechęciły jednak wiceprezydenta Jońskiego od otwarcia Retkińskiej Górki nazajutrz po ukazaniu się krytycznego tekstu. Z informacji zamieszczonej na stronach internetowych UMŁ dowiedziałem się, że pojawiły się na górze kosze na śmieci, w niedalekiej przyszłości pojawią się ławki, oraz niewykluczone, że i oświetlenie się pojawi.

Wielka szkoda, że otwarcia Retkińskiej Górki nie dokonano po zamontowaniu ławek, barierkach ochronnych przy ścieżkach spacerowych, oświetlenia, po usunięciu niebezpiecznych połamanych żelbetowych płyt, po wysypaniu wszystkich alejek żwirem, aby zmniejszyć ryzyko poślizgnięcia się.

W związku z tymi informacjami bardzo proszę o wyjaśnienie:

1. Dlaczego dokonano otwarcia Retkińskiej Górki już tej jesieni, mimo że prace porządkowe przeprowadzono dopiero w części a użytkowanie tras może stanowić zagrożenie dla zdrowia i życia mieszkańców?
2. Czy przyczyną jest kampania wyborcza wiceprezydenta Dariusza Jońskiego czy są jakiegokolwiek inne racjonalne powody?
3. Jakie środki na właściwe i bezpieczne zakończenie tej inwestycji zabezpieczono na przyszły rok budżetowy?
4. Z jakich środków wypłacane będą odszkodowania dla spacerowiczów, którzy ulegną wypadkowi na śliskich, gliniastych ścieżkach?
5. Z jakich środków wypłacane będą odszkodowania dla rowerzystów, którzy wpadną na wystające z hopek płyty żelbetowe?

Cieszyła mnie myśl, że Łodzi przybędzie kolejne miejsce do czynnej rekreacji, ale nie sądziłem, że wiceprezydent Joński inaczej niż łodzianie rozumie pojęcie ekstremalnej jazdy na rowerze. Póki co, to powstał na Retkini pomnik ekstremalnej ignorancji. Na właściwe zakończenie tej inwestycji musimy jeszcze długo poczekać, aż pojawi się władarz, który na uwadze będzie miał przede wszystkim bezpieczeństwo mieszkańców a nie słupki sondaży przedwyborczych.

Do tekstu interpelacji dołączam zdjęcia z portalu www.halolodz.pl.

Bardzo proszę, aby oprócz odpowiedzi przesłanej drogą pocztową, dostarczono mi również odpowiedź na adres mailowy – k.piatkowski@uml.lodz.pl.

Krzysztof Piątkowski

Krzysztof Piątkowski



**Wiceprzewodniczący
Rady Miejskiej w Łodzi**